Należytość pocztowa opłacona gotówką. CENA 40 MAREK.

№ 29. Radomsko, niedziela 9 lipca 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny
WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał III-ci . . 400 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 150 mk.
druga — piąta 100 mk., następne 80 mk.,
Nekrologi m. 90 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 marek za wyraz.

Drużyny strzeleckie.

W roku 1909 powstały we Lwowie, następnie rozszerzone na znaczną część terytorjum Rzeczypospolitej. Drużyny strzeleckie, jako organizacja, która niezależnie od stosunku politycznego do zarysującej się już wówczas wojny, postawiła sobie za cel przygotowanie sił zbrojnych do walki o Polskę. Pierwszym komendantem organizacji „Drużyn" był obecny generał ppor. Norwid-Neugebaur, drugim autor „Terenoznawstwa" i „Wojska polskiego na wschodzie 1914—1920 r." ppodpuł. H. Bagiński (J. Chłopski), ostatnim obecny gener. ppor. M. Żegota - Januszajtis. Drużyny spełniły ważną rolę, ponieważ z tego środowiska wyszła inicjatywa do założenia harcerstwa, one wpłynęły pośrednio na powstanie w „Sokole" „drużyn ćwiczebnych" pod kierunkiem obecnego gener. J. Hallera i oddziaływały na „Związki strzeleckie" w kierunku prowadzenia prac wojskowych o ile możności zdala od ruchów politycznych. W czasie wojny wychowankowie „Drużyn strzeleckich" wzięli udział w tworzeniu polskiej siły zbrojnej po obu stronach frontu. Liczba zorganizowanych „drużyniaków" dochodziła w r. 1914 do 12,000 osób. Znaczenie organizacji strzeleckich jest rozumiane na zachodzie. Dowodem tego ruch strzelecki, który po wojnie rozwinął się we Francji, Anglji, Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, Szwecji, Włoszech, Księstwie Monaco, Szwajcarji, Czecho - Słowacji, Hiszpanji, Portugalji, Belgji, Holandji, Japonji i przedstawiciele związków tych państw wzięli udział w międzynarodowym zjeździe strzeleckim w Paryżu dnia 16 kwietnia 1921 r., gdzie utworzono Międzynar. Zw. Organiz. strzeleckich, którego prezesem został b. przewodniczący „L'union des societes de li de France" p. Merillon. W Finlandji do organizacji wojskowej t. zw. Skydskarze, pozostającego pod naczelnem dowództwem Prezydenta Rzeczypospolitej należy około 100,000 osób, na 3 miljony obywateli Państwa. W Polsce liczbą objętych ruchem fizyczno - wojskowego jest minimalna, mimo iż położenie geograficzne Rzeczypospolitej jest pełne niebezpiecznych raf, o które nasz statek państwowy łatwo rozbić się może i mimo, iż wydatki na cele armji — skutkiem szału oszczędnościowego naszych polityków i prasy redukują się coraz bardziej. Niefrasobliwość opanowała masy. Cele życiowe zredukowały się do hasła, trafnie uchwyconego przez śp. Marcina Ejsmonta: „Mniej pracować, więcej brać, więcej jeść i mieć tani sklep".

Obecnie w Warszawie z inicjatywy pp. B. Jawnuta, St. Sasorskiego, Z. Kukawskiego, St. Samsonowicza i innych powstał Komitet Organizacyjny „Związku Drużyn strzeleckich", złożył do zatwierdzenia statut i bezpośrednio po otrzymaniu odpowiedzi z Min. Spraw Wewn. przystępuje do pracy. Inicjatorowie Drużyn wychodzą z tego założenia, że nie mając granic umocnionych przez naturę, umocnić je

musimy przez wytworzenie silnej spójni wewnetrznej, przez wytworzenie potężnego ustawicznie czujnego pogotowia narodowego, które mocą swą i sprawnością, nakaże sąsiadom szacunek i od wrogich odstręczy ich zamiarów.

Słusznie piszą inicjatorowie w cytowanej odezwie, że „do obrony granic Państwa w pierwszym rzędzie powołana jest armja. Nie może ona jednak być tak liczną, jak tego wymagają rozległe nasze granice. Bronić swej niepodległości wraz z armją musi Naród cały. Musi być więc do tego odpowiednio przygotowany". Do istniejących już organizacji fizyczno i wojskowo wychowawczych jak „Sokół" i „Związek strzelecki" „Drużyny strzeleckie", nie chcą się odnosić nieprzyjaźnie, uważając, że „interes państwa wymaga, aby całe społeczeństwo weszło w ramy organizacji wojskowo — wychowawczych" i, że celem „Drużyn" jest dotrzeć tam, gdzie dla różnych względów istniejące już organizacje dojść nie mogły lub nie potrafiły. Podtrzymując myśl inicjatorów „Drużyn" wraz z nimi wołamy: „Niechaj powstaną te szkoły rycerskie, co tężyznę ducha i ciała wyrobią, wiedzę wojskową w narodzie rozszerzą, cnoty obywatelskie potężnie rozniecą, świadomość interesów państwowych rozbudzą karność narodową głęboko zaszczepią, ducha organizacyjnego skrzepią i umocnią". J.

Wiadomości z tygodnia.

Dnia 4 bm. przybyły trzy grupy finansowe dla omówienia spraw, związanych z budową państwowej stoczni gdańskiej i tamtejszych warsztatów kolejowych. Grupy owe to: polska, francuska i gdańska. Na czele polskiej stoi p. Jan Armułowicz, dyr. banku kraj. w Warszawie.

* * *

W ubiegłym tygodniu nastąpiła w Paryżu wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko - francuskiego układu politycznego z dnia 19 lutego. Konwencja handlowa polsko - francuska z dnia 6 lutego weszła w życie 20 czerwca.

* * *

W tygodniu bieżącym jedną z największych afer politycznych, jest sprawa wykrytego spisku komunistycznego, na którego czele stał syn ławnika miasta Warszawy i przemysłowca, członka lewicy - Leon Toeplitz, (neutralny).

* * *

W sądowej Wiszni w nocy dokonany został zamach dynamitowy na budynek policji państwowej. Część budynku została zniszczona. Pięciu ukraińców zostało aresztowanych.

* * *

P. Narutowicz wysłał notę, domagającą się podjęcia rokowań z Litwą w sprawie obcji.

* * *

Uroczystość objęcia G. Śląska, zapowiedziana na 8 bm., została odroczona do 16 b. m.

* * *

Ks. Eustachy Sapieha, delegat polski do Komisji tymczasowej przybył już do Paryża.

* * *

Upatrzony na min. skarbu p. Zygmunt Jastrzębski przyjął ofiarowaną mu tekę. Nominację Naczelnik Państwa już podpisał.

* * *

B. min p. Skirmunt złożył pożegnalną wizytę marszałkowi Trąmczyńskiemu, przed odjazdem do swych dóbr na Kresy Wschodnie.

* * *

W tym tygodniu przyjeżdża z Berlina do Warszawy niemiecka komisja pod przewodnictwem Steckhmmera i kierownika referatu polskiego Dirksena celem podjęcia rokowań handlowych polsko - niemieckich.

* * *

W bieżącym tygodniu odbędzie się proces słynnego komunisty p. Dąbala, który potrwa parę dni. Sprawa budzi powszechne zainteresowanie. Gmach sądu strzeżony jest przez władze bezpieczeństwa.

* * *

Studenci rumuńscy, rektor i kilku profesorów, ogółem sto osób, przybędą dn. 9 bm. do Warszawy, celem zwiedzenia stolicy Polski, oraz instytucji handlowych i przemysłowych kraju.

* * *

Wśród klubów sejmowych toczą się nieustanne rokowania co do stanowiska wobec rządu, który nawet na lewicy nie budzi zbytniego zadowolenia.

* * *

W Krakowie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec Władysława Ornsteina (neutralny) byłego kapitana W. P.

Miary i wagi.

Ministerjum przemysłu i handlu nadesłało nam zawiadomienie następujące:

„Wobec bałamutnych opinji, które powstały w sferach kupieckich, wskutek błędnego komentowania uchwały sejmowej komisji przemysłowo - handlowej w sprawie ujednostajnienia miar w Polsce, główny urząd miar prypomina, że w myśl art. 14 dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. praw nr. 15, poz. 211) w obrocie publicznym mogą być stosowane tylko takie przymiary (miary długości, pojemniki miary objętości), odważniki i wagi, które są zalegalizowane, t. j. sprawdzone przez jeden z państwowych urzędów miar i zaopatrzone niewygasłą cechą legalizacyjną. Cecha ta składa się z dwu znaków: z cechy urzędu i cechy rocznej. Cecha urzędu przedstawia tarczę z literami U. M. w środku i numerację urzędu miar z obu stron tarczy; cecha roczna przedstawia dwie ostatnie liczby roku, umieszczone w ramce. Cecha legalizacyjna jest ważna w ciągu lat trzech, licząc od 1 stycznia tego roku, w którym legalizacja została dokonana, a więc do końca roku bieżącego ważne są cechy roku 1920, 1921 i 1922.

Ponieważ łokcie, arszyny, pudy, zołotniki są juz oddawna zniesione i handel nie ma już legalizowanych wzorów tych jednostek, przeto sprzedaż towarów w tych jednostkach jest wzbroniona.

Sprzedaż towarów na funty i łuty jest jeszcze czasowo dozwolona w b. zaborze rosyjskim pod warunkiem używania odważników funtowych i łutowych z cechą niewygasłą, mianowicie z cechą r. 1920, lub 1921, gdyż w roku 1922 odważników takich urzędy miar już nie legalizują.

Winni przekroczenia art. 14 dekretu o miarach są pociągani do odpowiedzialności sądej z art. 138 i 164 kod. karn. i niezależnie od grzywny,

ponoszą przykre następstwa ewentualnej konfiskaty narzędzi mierniczych i opłacania kosztów ekspertyzy zakwestjonowanych narzędzi."

Razem młodzi przyjaciele!

Nadesłane z Sekretarjatu Z. P. M. P. w Warszawie z prośbą o umieszczenie. Red.

Pod tym hasłem powstał na terenie Rzeczypospolitej Polskiej nowy związek młodzieży pod nazwą: „Zrzeszenie Polskiej Młodzieży Pracującej" z siedzibą w Warszawie. Związek ten powstał z konieczności, z potrzeb, jakie dyktuje życie dnia dzisiejszego. Stawia sobie za zadanie wychowanie młodego pokolenia na dzielnych obywateli kraju i polepszenie bytu młodzieży pod względem materjalnym. Nie będziemy rozwijali szczegółowo programu ideowego i ekonomicznego Z. P. M. P., gdyż ten podamy na innym miejscu. Tutaj musimy stwierdzić, iż dalecy od polityki i partyjnictwa wychowywać będziemy młodzież tylko w duchu narodowym, uważając, że tylko w miłości Boga i Ojczyzny jest nasza przyszłość. Wszystkie dotąd istniejące związki młodzieży streszczały w swych programach idee, które w rzeczywistości nigdy nie dały się zrealizować. Wyjaskrawiały i przesadzały przy każdej sposobności swą potęgę, i liczebność, chociaż, jak się zwykle okazywało istniały tylko na papierze. My oprzemy się na gruncie rzeczywistości i w myśl idei nowoczesnych realnie będziemy patrzeć na kwestję pracy w związkach młodzieży.

Uważając, że podobny związek młodzieży jest sprawą aktualną szczególnie na prowincji, postanowiliśmy go otworzyć.

Na zebraniu organizacyjnym w dniu 9 czerwca roku bieżącego w lokalu „Ligi Antybolszewickiej" kwestja ta została ostatecznie załatwiona. Za namową wielu organizacji młodzieży, oraz ludzi poważnych stworzono organizację i nadano jej nazwę „Zrzeszenie Polskiej Młodzieży Pracującej".

Uskuteczniono również wybory do zarządu, których wynik częściowo podajemy. Wybrano Zarząd w następującym składzie: 1) Krzypkowski Stefan — Prezes, 2) Skowroński Miecz. — Viceprezes, 3) Łaszewski Kazim., 4) Szwedowski Stanisław — Skarbnik, 5) Walczewska Teod. — sek., 6) Szykulski Zygm., 7) Imieniński Wacław, 8) Futkiewiczówna Hel.

Sądzimy, że ogół młodzieży polskiej zrozumie nasze cele i poprze dążenia, biorąc czynny udział w organizacji.

Prezes S. Krzypkowski
za sekretarza Z. Szykulski.

Odpowiedź na zarzuty i nieco o sprawach Szkolnych.

W № 28 „Gazety Radomskowskiej" został zaatakowany Dozór Szk. gm. Pajęczno z powodu rujnacji w Szkole w Makowiskach i braku niezbędnych budowli. To zmusza do publicznego wyjaśnienia sprawy. Trzeba przyznać, że autor zarzutów (podpisany literą Z) dał prawdziwy opis stanu szkoły i jej braków, a tylko niepotrzebnie atakuje o to Dozór Szk., który tu nic zgoła niewinien.

Dom szkolny w Makowiskach, stanowiący własność gminy Pajęczno, został pobudowany przed samą wojną, na czele robót stał b. sędzia p. Klamborowski. Nie zdążono go przed wojną wewnątrz wykończyć i dużo rzeczy zrobiono tandetnie, dach pokryto lichą papą i mówiąc nawiasem, nikt dotąd, ani budowli, ani rachunków oficjalnie nie odebrał. Dozór szk. od początku ma z tym domem dużo kłopotu, bo tam stale się coś psuje i to w poważnych rozmiarach. Widząc coraz większą rujnację domu oraz potrzebę budynków gospodarczych, Dozór Szk. jeszcze w marcu b. r. przedstawił dokładnie stan rzeczy Radzie Szk. Powiatowej, prosząc, by wpłynęła na gminę, by ta zajęła się, jako właścicielka, przeprowadzeniem niezbędnych robót. Do komitetu remontowego delegowano członków z Dozoru Szk. i od d. 23 czerwca mają się zająć robotą.

Jeno z pieniędzmi na szkoły wciąż kłopot! A tak cieszyliśmy się, że to już sprawa uregulowana na zawsze. Rozporządzenie Starostwa z d. 8 lutego b. r. nakazuje gminom: 1) „kwoty preliminarzowe na remonty szkół winny być wypłacone Dozorowi Szk. do 1 kwietnia". 2) „Resztę pozycji Szkolnych wpłacać w ratach kwartalnych z góry". Tak właśnie wymaga dobro szkół. Ale to zarządzenie zostało na cierpliwym papierze.

Że z małemi zmianami wszędzie w gminach powiatu to samo się dzieje, stawiam tu dla ilustracji stosunków przykład z gminy Pajęczno. Według obliczenia Starostwa (z d. 20-VI) gmina winna była wypłacić Dozorowi Szk. na 1 kwietnia 1.452.625 mk. Trzymając się zarządzenia Starostwa Dozór Szk. żądał całkowitej sumy i stale co kwartał o to się upominał bezpośrednio u gminy, bądź przez władze Szkolne powiatowe, chcąc sprawę wpłacenia pieniędzy w myśl Starostwa uporządkować. Mimo dawanych zapewnień i zobowiązań, gmina trzyma się dawnego systemu i pieniędzy nie wpłaca. Rada Szk. Powiatowa zamiast za przykładem Starostwa poprzeć stanowisko Dozoru Szk., w d. 16 czerwca bez porozumienia się z Dozorem wydaje polecenie: „Przyjmować co gmina chce dać" — i komunikując to gminie rozporządzenie bałamutne na przyszłość i sprzeczne z zarządzeniem Starostwa. Stało się więc, że obecnie, w końcu czerwca dopiero, gmina kapaniną, w czterech ratach, wpłaciła 747.875 mk., a więc zaledwie połowę tego, co winna była uiścić jeszcze w kwietniu. Kiedy zapłaci drugą połowę? A przecież wedle rozporządzenia Starostwa „na dzień 15 lipca przypada III rata kwartalna 222.125 mk."—czyli łącznie z dawniejszem około miljona zalega. Czy wobec tego można wypłacać regularnie nauczycieli, przeprowadzać remonty, opłacać lokale? Czy to ułatwia pracę Dozorowi Szk.? Czy nie sieje rozgoryczenia wśród nauczycieli i właścicieli lokali? Toć ten system wypłacania „z dołu" z półroczną zaległością, przy stałym spadku marki wprost krzywdzi biednych i tak nauczycieli, którzy tym porządkiem rzeczy półwartościowy ledwie grosz dostają. A jak wychodzą na tem koszta remontów, kiedy i robocizna i materjały od kwietnia do lipca od 50% do 100% zdrożały? A kiedy jeszcze gmina zaległy miljon wypłaci? Żadna żyjąca instytucja nie może być wypłacana „z dołu", boć ani istnieć, ani pomyśleć się nie da Szkolnictwo, oświata — najważniejsze rzeczy w życiu społeczeństwa nie mogą się opierać na żadnej chwiejności, na „widzi misię" niczyjej, na dowolności czy łasce ze strony gminy. To pilniejsze niż in-

ne podatki czy danina, którą wójci swe niedbalstwo, czy brak zrozumienia zasłaniają. Szkolnictwo ani stanąć ani kuleć nie może. Gminy muszą to zrozumieć, że wnoszenie pieniędzy musi być terminowe i z góry. Wszyscy pracujący w szkolnictwie musimy łącznie, ręka w rękę, tego wymagać. Władze powiatowe muszą mocno i stanowczo dopilnować, by gminy wykonywały zarządzenia. Tylko tem pilnowaniem i konsekwentnem nastawaniem jeden na drugiego osiągniemy ogólne, umiłowane przez nas dobro. Pajęczno.

Przewod. Dozoru Szk. X. W. P.

BUDŻET.

Od czwartku b. m. Zarząd i Rada miasta, jak również i znaczna część mieszkańców naszego miasta żyją pod znakiem obrad nad budżetem. Przypuszczam więc wobec tego, że uczynię zadość życzeniom czytelników, jeśli w krótkich słowach odpowiem na pytanie: co to jest budżet? Budżetem więc na całym świecie nazywa się wykaz wszystkich przewidywanych wydatków i dochodów w ciągu pewnego okresu czasu określonego z góry. Budżet może układać jednostka prywatna lub też jednostka zbiorowa, jak naprzykład w tym wypadku nasz magistrat. Zapominać jednak nie należy, że między budżetem osoby prywatnej a budżetem miasta jest kolosalna różnica. Jednostka więc prywatna, mając zapewnione dochody, planuje sobie dowolnie rozchody, tj. za te pieniądze kupi, czy inwentarz, meble, ubranie itp. Budżet natomiast miejski musi być bezwarunkowo ułożony inaczej. Wtedy, gdy osoba prywatna może i ma prawo rozporządzać według własnego widzimisię swoimi kapitałami lub realnościami, jednostka zbiorowa, a więc w tym wypadku magistrat tego robić nie może i tego mu nie wolno robić. Przedewszystkiem kardynalną zasadą jest ustalenie co miastu jest potrzebne i pożyteczne, a następnie skąd się na to weźmie środki, które oczywiście spłyną do kasy miejskiej z kieszeni mieszkańców miasta w postaci różnorodnych podatków. Pieniądze te wpłacone tytułem podatków, muszą być tak zużytkowane, aby bezwarunkowo wróciły do kieszeni mieszkańców miasta w postaci najrozmaitszych udogodnień i udoskonaleń jak np. kanalizacja, wodociągi, jezdnie chodniki, oświetlenie, łaźnie, szkoły, opieka społeczna i cały szereg innych przedsięwzięć użyteczności publicznej. Oczywiście dla każdego obywatela zdrowo myślącego ważną rzeczą jest wiedzieć w jaki sposób i na co te niewątpliwie wielkie kwoty, które wpłyną, będą wydatkowane. Na tem tle skutkiem różnicy poglądów różnych sfer, które łącznie stanowią ludność miasta, wynikają zrozumiałe starcia. Dla tego też właśnie budżet, który jest planem obejmującym zarówno dochody jak i wydatki, musi być ułożony tak, aby w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu odpowiadał wymaganiom polityki gospodarczej miasta z uwzględnieniem nie tylko jednych, ale bezwarunkowo wszystkich sfer naszego miasta. Ze względu zaś na to, że zastosowanie takiego budżetu wymaga dokładnej znajomości rzeczy prócz niezbędnej i dobrej woli, należy do tej pracy przystąpić z przygotowanymi planami, opracowanymi z drobiazgową dokładnością, nie zapominając o tem, że prócz czysto suchych maksym teoretycznych, które nieraz nie mogą być zastosowane w życiu, należy liczyć się z realnymi wynikami. Nie mniej trzeba mieć dużą dozę uczciwości, którąby zabezpieczyła całe społeczeństwo od mniemania, że kosztem jego nie będzie się stwarzać ku osobistej wygodzie różnych procederów dochodowych. Nie należy wątpić, że Zarząd i Rada miasta wykreślając raz na zawsze kuglarskie eksperymenty, przystąpi z całą powagą do prowadzenia polityki gospodarczej naszego miasta, która po drodze realnych wyników dałaby się jak najrychlej unaocznić.

E-Ski.

Budżet w cyfrach przed dyskusją.

Proponowane cyfry w budżecie uchwalone zostały przez wyłonioną Komisję Skarbowo - Budżetową.

	Wydatki w 1922 roku.	Przewidywane wpływy 1921 r.
Zarząd Miasta.	22,199,982 mk.	7,150,748 mk.
Wydział Finansowo — Rachunkowy	21,472,585 „	50,110,238 „
„ Techniczno — Budowlany	24,708,862 „	— — —
„ Zdrowotności Publicznej	10,030,495 „	10,280,495 „
„ Gospodarczy	6,417,404 „	3.246,000 „
„ Elektrowni Miejskiej	11,401,244 „	18,000,000 „
„ Leśny	12,274,717 „	21,136,693 „
„ Cegielni Miejskiej	9,464,088 „	18,000,000 „
„ Opieki Społecznej	5,140,247 „	500,000 „
„ Szkolnictwa	19,501,914 „	16,071,914 „
Urząd Mieszkaniowy	799,000 „	100.000 „
„ Stanu Cywilnego	2,186,250 „	500,000 „
Ogółem	145,596,788 mk.	145,596,088 mk.

SKRZYNKA REDAKCYJNA.

W ub. niedzielę był znaczek jakoteż i zabawa ze znacznym dochodem przeznaczonem na Chrześc. Zw. Dozorców Domowych, w poniedziałek zaś mieszkańcy m. Radomska mogli się dość napatrzyć na skutki, jakie wywiera alkohol na pobożnych dozorcach. Przy ul. Długiej rodzina dozorców rycersko rozbijała sobie wzajemnie głowy, syn ojcu, córka matce ku zgorszeniu publicznemu.

Czytelnicy „Gazety Radomskowskiej" radziby wiedzieć, czy owa rodzina zawsze tak spokojna nabrała dopiero animuszu wojennego z racji podziału dochodów z zabawy i znaczka?

Sokół.

* * *

Pod adresem Władz kolejowych

Nieszczęśliwe to miasto Radomsko! Wszystko się u nas opóźnia o parę lub kilkanaście lat. I tak: budowa szkoły od kilkunastu lat projektowana nawet „wyplanowana" przez paru inżynierów nie zrealizowana, — budowa stacji elektrycznej miejskiej spełzgła na niczem, - budowa łaźni znikła, - koszar wojskowych również, następnie budowa czy przebudowa dworca kolejowego idzie tak żółwim krokiem, że wątpić należy czy człowiek w średnim wieku doczeka się

tego. Cegła i podobno plan, tylko bez określenia miejsca są już gotowe. A tymczasem musimy się gnieść w wązkim korytarzu, zwanym poczekalnią w obecnym budynku kolejowym. To też nic dziwnego, że pasażer odchodzący z biletem od kasy robi wrażenie wychodzącego z gorącej łaźni, z tą tylko różnicą, że mu po drodze do kasy guziki obleciały. — Proszę się przyjrzeć w niedzielę o godz. 3-ciej po południu, co się dzieje w tej niby poczekalni przy kasie. Jedno okieneczko schowane w kąciku tego budynku nie jest w stanie zaopatrzyć wszystkich pasażerów w bilety, zwłaszcza, że w tym czasie krzyżują się dwa pociągi. Rezultat tego: połowa pasażerów pozostaje na miejscu, złorzecze na nieporządki kolejowe i czeka dopiero następnego pociągu osobowego, który przybywa o 1-szej w nocy!

Czyżby władze kolejowe coś na te nieporządki nie zaradziły? Wszak już wszystkie stacje na linji Warszawa - Kraków odbudowały zniszczone dworce, a nasze przemysłowe miasto z okolicą nie może doczekać się jakiej takiej wygody na dworcu kolejowym?

Jan Kaczmarek.

OD ADMINISTRACJI.

Zaraz na początku II kwartału podniesiono nam cenę w drukarni więc nasza nieznaczna podwyżka prenumeraty wystarczyła zaledwie na pokrycie kosztów druku, a tymczasem podniosły się koszta administracji. Wobec tego jesteśmy zmuszeni nieco podnieść prenumeratę na III kwartał i zamiast dotychczasowych 300 mk. pobierać 400 mk. W tym samym stopniu zwiększa się cena pojedyńczego numeru (40 mk) i ogłoszeń.

KRONIKA.

Z Kinemy. Dziś wspaniały obraz p. t. „Zgubna miłość" opracowany na tle słynnej powieści Lwa hr. Tołstoja „Anna Karenina". Dramat ten, produkcji obecnego sezonu, zyskał odznaczenie na konkursie w Paryżu.

Nad program bardzo ciekawe zdjęcia z natury w czasie uroczystości wkraczania Wojsk Polskich na prastarą dzielnicę śląską, dokonane przez p. Krzemińskiego, b. dzierżawcy naszego kinoteatru w Radomsku.

Koncerty słynnej orkiestry Namysłowskiego odbędą się w teatrze „Kinema" dnia 10 i 11 b. m.

Odznaki dla wójtów i sołtysów. Min. Spraw Wewn. ustaliło nowe odznaki służbowe. Dla wójta: na łańcuchu polerowany medal owalny z napisem: „Wójt gminy" z wyrytą nazwą gminy. W środku medalu orzeł posrebrzany na tarczy z literami: R. P. (Rzeczp. Polska). Dla sołtysa: znak okrągły z napisem: „Sołtys", w środku zaś umieszczony orzeł, jako godło państwowe. Powyższe odznaki mają być noszone w czasie przewodniczenia na posiedzeniach, na których wójt lub sołtys występuje w charakterze urzędowym, oraz przy pełnieniu funkcji reprezentacyjnych.

A chleb stale drożeje! W ostatnich dniach chleb znów podrożał. Obecnie funt chleba kosztuje w Radomsku 110 mk. Jak nas informują piekarze, to przyczyną zwyżki ceny chleba jest wysoka cena zboża, które ciągle drożeje z powodu posuchy jaka u nas panuje. Zarówno włościanie, jak i niektórzy ziemianie wstrzymują się ze sprzedażą pozostałych zapasów zboża, ponieważ nie wiedzą, jakie będą tegoroczne zbiory.

Ceny produktów. Naturalnie za chlebem to i inne produkty podrożały i tak: funt mięsa wołowego (połowa kości) 200 mk., — mięsa wieprzowego 330 mk., — słoniny 450 mk., — kwarta masła 1200 mk., — jajko 40 mk., — litr mleka (chudego) 120 mk. korzec kartofli 6800 mk., — funt mąki pszennej 160 mk., — żytniej 130 mk., mała młoda gęś 1500 mk., kura 1200 mk. W manufakturze zastój.

„Djarjusz oficera rezerwy". Pod tym tytułem ukaże się w najbliższych miesięcznikach wydawnictwo „Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Warszawie" Komitet Redakcyjny, złożony z całego szeregu literatów i publicystów, mających za sobą służbę wojskową, zwraca się tą drogą do wszystkich, którzy mieli jakąkolwiek styczność z formacjami ochotniczemi i z wojskiem polskiem, czynną na froncie lub pomocniczą na etapach i tyłach, a którzy należą do ludzi, władających piórem literackiem — z prośbą, aby wydawnictwo to zasilali swoimi utworami. Pożądane są przedewszystkiem niedługie wspomnienia osobiste z czasu służby wojskowej, lub również krótkie utwory literackie, na tem tle powstałe, stanowiące dla siebie zamkniętą całość (z wykluczeniem utworów dramatycznych), tudzież poezje mające związek z walką o niepodległość. W tekście przewidziane są ilustracje, związane z treścią nadesłanych przyczynków.

Manuskrypta uprasza się nadsyłać najpóźniej do 31 lipca br., pod adresem Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów. Warszawa, Plac Napoleona 10.

Wyniki spisu ludności. Główny urząd Statystyczny opracował publikację p. t. „Tymczasowe wyniki pierwszego, powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r.", która ukaże się w najbliższym czasie w druku.

Według wyników spisu w Polsce mieszka 25,372,447 osób. — Polaków 17,350,883, innych narodowości 8,0125,564. W procentach — Polaków 68,4 innych 31,6. W Warszawie mieszka 931,166; Polaków 673,320 innych 257,855 (27,7 proc.)

Pod adresem nowo - powstałego Zgromadzenia Fryzjerów w Radomsku. W żadnem mieście nie zauważyłem tyle dzieci, zwłaszcza chłopców, z olbrzymiem wprost zawłosieniem głowy, jak na ulicach m. Radomska, mam wrażenie, że bardzo wielu z nich od długiego już czasu nie strzyże włosów. W cenniku pp. fryzjerów widnieje, że za strzyżenie głowy dziecka czy chłopca maszynką pobiera się 100 mk. Nie jest to suma wielka, lecz dla ubogiej dziatwy jednak niedostępna. Czyby Zgromadzenie Fryzjerów nie uważało za stosowne zorganizować bezpłatnej, czy też mało - płatnej fryzjerki dla ubogiej dziatwy? We Lwowie w każdą niedzielę uczniowie fryzjerscy bezpłatnie strzygą włosy dzieciom i uczniom niezamożnych rodziców, przyczyniając się w ten sposób do podnoszenia poziomu zdrowotności, zaprawiając się do humanitarnej działalności i przysparzając organizacji na dobrej opinji miejscowego społeczeństwa.

Redakcja chętnie i bezinteresownie ogłosi w tej sprawie zarządzenie pp. mistrzów fryzjerskich. **Lwowianin.**

Matura w gimn. p. Niemca. Rada Pedagogiczna dopuściła do egzaminu maturalnego 17 uczniów, świadectwa dojrzałości otrzymało 16, a mianowicie: Arendarski Antoni, Böhm Motek, Czekajewski Jan, Frymus Franciszek, Hałaczkiewicz Antoni, Iwańczak Wacław, Jakubowicz Lejb, Kowalczyk Józef, Ojrzyński Zygmunt, Proskurowski Władysław, Rutkowski Bronisław, Skrabulski Marjan, Stiller Stanisław, Surmacki Leon, Weiman Abram, Załęcki Piotr. Świadectwa zostały wręczone uroczyście abiturjentom w dniu 29 czerwca w lokalu szkolnym przy ul. Bugaj, w obecności rodziców, przedstawicieli miejscowych władz i ciała nauczycielskiege. — Redakcja zasyła maturzystom życzenia: „Szczęść Boże!“, mając nadzieję, że przybędzie nam niezadługo pokaźna grupa dzielnych pracowników, z których i rodzinne miasto będzie miało pożytek.

Matura w gimn. p. Chomiczówny. Ważną zwłaszcza uroczystość obchodziło w tym roku gimn. żeńskie p. Chomiczówny. Następujące bowiem uczenice po raz pierwszy złożyły w tym zakładzie egzamin dojrzałości: Dłubakówna Dobromira, Humbletówna Eugenja, Peyserówna Marja, Składzińska Zofja, Cymberknopfówna Gustawa, Böhmówna Hel. i Ejchnerówna Gus. Uroczystość wręczenia świadectw maturalnych odbyła się w miłym nastroju 28 b. m. Po nabożeństwie zebrana młodzież szkolna żegnała śpiewem i przemówieniami odchodzące koleżanki. P. przełożona gimn. skreśliła krótko historję zakładu i zachęcała uczenice, aby w dalszym życiu postępowały w myśl zasad wyrytych na sztandarze szkolnym: Nauka, Ojczyzna i Cnota. Świadectwa wręczył sam p. delegat F. Śliwiński, przyczem dał maturzystkom kilka praktycznych uwag na przyszłość. Uczenice podziękowały p. przełożonej i gronu nauczycielskiemu za opiekę i trudy, w imieniu zaś rodziców p. Humblet wyraził słowa uznania dla szkoły. Pierwszym abiturjentkom naszego żeńskiego gimnazjum, Redakcja również zasyła staropolskie „Szczęść Boże!“, w dalszem życiu.

Sport wędkowy. Do najprzyjemniejszego spędzania czasu na tle przyrody i czystego nadwodnego powietrza należy sport wędkowy. Sport ten u nas dość rozwinięty daje możność szerokiemu ogółowi, a przedewszystkiem miłośnikom przyrody, używania tak ślicznych darów Bożych, jaką jest natura w świetle pierwszych promieni wschodzącego słońca, kiedy to rybak rozkłada swoje wędki, by chwycić niebacznego szczupaka lub okonia. Chociaż się teraz mówi, że „rybaków więcej niż ryb“ albo „ryby mądrzejsze od rybaka“ — jednak nie szkodzi, gdy w poranek niedzielny brzegi rzek gęsto obsadzone są jakby wartami nad „nieprzyjacielem“ rybą. — Rzadko się trafia, aby rybak wędkowy szedł nad rzekę w celach zdobycia wyżywienia na obiad, lub zrobienia ze złowionych ryb interesu pieniężnego. Ryb jest tak mało w naszych rzekach i tak są wypłoszone, że o złapaniu na wędkę większej ilości niema mowy. Sama przyjemność wyciągania 3-ch łutowego „kiełbika“ zadawalnia nawet zapalonego rybaka. — Lecz są jednakże zwyrodniali ludzie, którzy idąc z wędką na ryby niosą ukrytą trutkę, a następnie rzucają ją w wodę. Oczywiście ryby potrute wychodzą na wierzch, ale niestety całe masy maleńkich; lub też odchodząc daleko rzucają granatami i wtedy też zostają ogłuszane wszystkie ryby, nie wyłączając tysięcy ledwie wylęgniętych. Postępowanie takie jest nieludzkie i wielce karygodne. W ten sposób zmniejsza się corocznie ilość ryb i jeżeli nikt przeciwdziałać nie będzie, po 2-ch latach już nie będzie po co iść nad rzekę.

Przypuszczam, że władze odpowiednie powinny zwrócić uwagę na to, co się dzieje 3 lub 4 kilometry od Radomska. S. Kw.

Napad rabunkowy. — Bandyci na rowerach. Dwuch nieznanych osobników, z których jeden uzbrojony był w rewolwer, a drugi w bagnet napadło w lasku na szosie pomiędzy Rudnikami a Mstowem na idącego z Rudnik do Mstowa Moszka Libermana, zam. w Radomsku i zrabowali mu 2 koszule męskie i mk. 15.000. Jak ustalono, bandyci byli na rowerach i po dokonanym napadzie pojechali w stronę Częstochowy.

Morderca powiesił własną 15-letnią siostrę. We wsi Golonki gminy Radziechowice, niejaki Owczarek, lat 18, syn gospodarza, popełnił ohydne morderstwo, gdyż z premedytacją powiesił swoją 15 letnią siostrę na haku w oborze. Śmierć nastąpiła natychmiast. Poczem wszed do izby i wziął z kołyski śpiącą 4-ro letnią siostrę, wyniósł do obory, położył na pace, ogarnął takową słomą, zapalił i uciekł. Na szczęście sąsiedzi spostrzegli wydobywający się dym z obory i zdążyli w porę dzieciaka wyprowadzić, któremu nóżki tylko poparzyły się, ogień również w zarodku ugasili. Za złoczyńcą zarządzono pościg, został ujęty i osadzony w areszcie. Dochodzenia prowadzi sędzia śledczy.

Przyczyną tej ohydnej zbrodni miała być zemsta na siostrach za to, że te cieszyły się u rodziców większą sympatją i miłością, jak wspomniany morderca.

Epidemja szkartatyny pojawiła się w mieście. Około 15 dzieci leży obłożnie chorych. W Kamińsku na letniskach kilkanaście dzieci choruje. W Widzowie u jednego gospodarza zmarło troje dzieci na szkarlatynę.

W związku z tą epidemją komunikują nam ze stacji kolejowej, że niektórzy rodzice wywożą chore dzieci na szkarlatynę na kurację do Warszawy i tym samym przyczyniają się do rozszerzania tej zaraźliwej choroby w wagonach. W takich wypadkach należałoby przewóz chorych dzieci uskuteczniać w specjalnych przedziałach izolowanych i dezynfekowanych, gdyż inaczej rozwleka się tylko epidemję po całym kraju. Władze kolejowe i lekarskie winny na ten objaw zwrócić swą uwagę

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu wyszedł № 1.357.851.

Targi Wschodnie we Lwowie otwarte będą d. 5 września r. b. i trwać będą do 15 września. Resursa Rzemieślnicza organizuje wspólną wycieczkę do Lwowa celem zwiedzenia „Targów“ i starożytnego grodu polskiego.

Dziurawe chodniki. Od lat 3-ch zerwane zostały płyty na trotuarze w rynku przy słupie ogłoszeniowym obok sklepu p. Szatza i domu p. Bemowej i do tego czasu właściciele chodnika nie uważali za stosowne połatać te dziury, dzięki którym już niejeden przechodzeń nadwyrężył sobie nogę. Może ta wzmianka poruszy kogo należy i w imię bezpieczeństwa chodnik będzie nareszcie doprowadzony do należytego stanu.

Komunikat. Starosta p. Harmata wyjeżdza w dniu 10 lipca b. r. na 4-ro tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować Go będzie w czasie urlopu starszy urzędnik Województwa p. Borysławski.

Zamiast restauracji „Bławat Polski" Właściciel restauracji p. A. Jędrzejczyk, w rynku № 14, zwinął takową sam z dobrej chęci, a natomiast w tym lokalu otworzył łącznie z p. Kaliszczykiem sklep z towarami bławatnymi pod nazwą „Bławat Polski".

Należy zaznaczyć, iż p. A. J. ofiarowano znaczne sumy za sprzedaż restauracji z koncesją, jednak nęcące propozycje odrzucił i stworzył nową chrześciańską placówkę, która już w tym krótkim czasie potrafiła zdobyć sobie zaufanie tak miasta jak i okolicy. Fachowe kierownictwo sklepu objął p. Kaliszczyk, długoletni pracownik tej branży w największych składach Łodzi i Warszawy, to też nic dziwnego, że „Bławat Polski" posiada na składzie wyborowe towary po cenach jednako względnie przystępnych.

„Szczęść Boże" nowej placówce.

NADESŁANE.

Odczyty Żydoznawcze (treści historyczno-naukowej) wygłasza we wtorki każdego tygodnia o godz. 8 wiecz. w sali Macierzy Szkolnej (Rynek 17) prezes miejscowego Oddziału T-wa „Rozwój" p. Aloizy Mach. Wygłoszone zostały już trzy odczyty, oparte na najlepszych źródłach historycznych, jakiemi literatura europejska rozporządza, a więc ze znajomością omawianej treści, przytem ze swobodą i brawurą. Sala przepełniona publicznością, co dowodzi, że społeczeństwo poruszanemi sprawami interesuje się.

* * *

Odział T-wa „Rozwój" komunikuje, że prezez p. Aloizy Mach, jako delegat Zarządu Głównego w Warszawie wyrusza w powiat w celu zakładania ekspozytur Oddziału, oraz urządzania wieców i odczytów. We wtorki odczyty w Radomsku jednak odbywać się będą. Okazuje się, że zawdzięczając energji Zarządu praca w mieście posuwa się, a nawet zaczyna zataczać szerokie kręgi na powiat. W początkach sierpnia odbędzie się w Radomsku wielki wiec, z udziałem dyr. Krzysztofowicza, oraz delegatów prof. Jaxa-Chamca i Lachowicza.

OGŁOSZENIE.

W dniu 23 lipca b. r, o g. 5 po poł. odbędzie się roczne zwyczajne ogólne zebranie pp. Członków Towarzystwa Rzemieślniczego w Radomsku, w lokalu Resursy przy ul. Kaliskiej № 25.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum

2) Sprawozdanie z działalności T-wa za rok 1921

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie rachunkowych sprawozdań za r. 1921

4) Uchwalenie budżetu na r. bieżący

5) Określenie wysokości opłat, wpisu i składek członkowskich.

6) Sprawozdanie z podjętych starań w Ministerstwie Przemysłu i Handlu à propos pożyczki ulgowej dla członków T-wa Rzemieślniczego.

7) Omówienie zorganizowania Powiatowego Zjazdu Rzemieślniczego w Radomsku.

8) Sprawozdanie z działalności kursów niedzielno-rzemieślniczych dla praktykantów.

9) Wniosek Zarządu w sprawie budowy własnej siedziby.

10 Omówienie wycieczki krajoznawczej do Krakowa itp. oraz na Targi do Lwowa.

11) Wybory: 5 członków Zarządu na miejsce wylosowanych - 3 zastępców - 3 członków do Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.

12 Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw, jakie mają zapaść na ogólnem zebraniu, Zarząd T-wa uprzejmie prosi PP. członków o liczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD.

Uboczny dochód dla każdego pracowitego obywatela.

Listy i zapytania pod adresem „SANATOR" 17 Bydgoszcz.

100.000 mk. i więcej miesięcznie

stałego uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy może

ZAROBIĆ

Baczność! pszczelarze i amatorowie pszczelnictwa Baczność!

13, 14 i 15 lipca r. b. w szkole powszechnej imienia Adama Mickiewicza w Radomsku (ul. Brzeźnicka 14) odbędzie się wyczerpujący teoretyczno-praktyczny wykład o racjonalnej hodowli pszczół podług najlepszego systemu K. Lewickiego, połączony z pokazami. Posiadacze pszczół i amatorowie mają możność nabycia tą drogą odpowiednich wiadomości do prowadzenia gospodarki pasiecznej dochodowo.

WSTĘP NA WYKŁADY 3000 Mk.

Z szacunkiem A. DŁUBAK.

Znany oddawna Zakład Siodlarsko-Lakierniczy

IGNACEGO KARPIŃSKIEGO

w Gidlach, dom Ks. Lubomirskiego.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie lakiernictwa i siodlarstwa. Na zamówienie zakład wykonywa pojazdy wszelkich typów.

Robota solidna. W ciągu 30-tu lat zakład wykonywał stale roboty w majątkach J. O. Ks. Lubomirskiego.

DENTYSTA

JAN LIGĘZA

Przyjmuje od 12 do 6 wieczór.

Radomsk, ul. Częstochowska 9.

WYTWÓRNIA STEMPLI KAUCZYKOWYCH

pod firmą „Kauczuk"

RADOMSKO ulica Krakowska 44

poleca wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące jako to: stemple, pieczęcie, faxsimile i t. p.

PO CENACH MOŻLIWE NISKICH.

Pieczęcie dla parafji Rzymsko-Kat. z godłem państwowem, wedle rozpor. Dz. Ustaw.

Konkurs.

Zarząd powiatowego Związku Ludowo-Narodowego w Radomsku, ogłasza konkurs na obsadzę Sekretarza. Reflektanci raczą nadesłać oferty wraz z żądaniami i curiculum vitae, oraz dowodami o swojej pracy narodowej lub odpisami takowych do Sekretarjatu Związku w Radomsku, Częstochowska 5.

Zginął paszport oraz karta demobilizacyjna wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Adama Teranka z Dworszowic Kościelnych gm. Brzeźnica. Znalazca zwróci do gminy.

W majątku Młodzowy pod Radomskiem jest ogród owocowy około 200 drzewek do wydzierżawienia. Bliższe wiadomości w majątku Młodzowy.

Starszy Felczer Szkolny

z długoletnią praktykę

A. SŁAWIŃSKI

przyjmuje od g. 12.

ulica Kolejowa d. Kolejowy.

Prawie darmo Parcela na letnisko „Lipic". Do sprzedania młode zagajniki sosnowe i brzozowe wraz ze ziemią 1½ kilometrów od Noworadomska, ½ kilometra od drogi żelaznej. Miejscowość lesista, otoczona z 4-ch stron lasami, grunt suchy, ½ kilometra od rzeki Warty. Jedna willa już wybudowana i zamieszkana przez dr. Niewiarowskiego. Wiadomość u właścicieli: Zandberga i Rozenbaum Kaliska № 38.

Zginęły 3 legitymacje na odznaki frontowe oraz karta demobilizacyjna wydana przez 9 pułk piechoty w Zamościu na na nazwisko Olszewskiego Feliksa z Rąbca gm. Kobiele Wielkie. Łaskawy znalazca zwróci do gminy za wynagrodzeniem 5000 mk.

Zginęło świadectwo z 4-ch klas wydane przez gim. St. Niemca w Radomsku na nazwisko Andrzeja Kowalskiego z Gidel.

Potrzebna panienka do małych dzieci. Częstochowska 33 Brzozowska.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.